

## Z życia uchodźców w Choceniu.

Dnia 29. zeszłego miesiąca odbyło się w Choceniu uroczyste zakończenie kursu buchalteryjno-handlowego, założonego dla uchodźców galicyjskich za zezwoleniem Namiestnictwa w Pradze, a za staraniem Zarządu baraków.

Kurs prowadził, zaproszony w tym celu z Krakowa, p. K. Zimowski, który uczył buchalteryi pojedynczej i podwójnej, oraz bankowej i nauk handlowych. Inżynier Jarosław Lipa wykładał stenografię, pisanie na maszynie uczył oficjał Namiestnictwa z Pragi p. Jandera, a konwersacyi niemieckiej p. Zawadzka.

Na kurs uczęszczali panie i mężczyźni, młodszy i starsi wiekiem, a ukończyło go 45 osób. Frekwentanci przedstawiają doskonały materiał, jako siły pracujące w biurach i magazynach, tembardziej, że większa ich część ma poza sobą praktykę kancelaryjną przy rozmaitych działach Zarządu baraków.

Na uroczystość przybyło wiele interesujących się sprawami oświaty osób, jak: inspektor szkolny p. Jan Rąb z Pragi, inicjator kursu, imieniem Zarządu baraków komisarz dr. Pudlac, komisarz Woroszyński, ks. proboszcz Dudziak, ks. ruski Gullany, naczelny lekarz szpitala radca dr. Pelikan, dr. Madler, dyrektorzy szkoły polskiej i ruskiej p. Molisak i Stelmach, nauczyciele, wielu urzędników i innych osób.

Inspektor szkolny p. Rąb wyraził wykładającym naukę uznanie za owocodajną pracę i podniósł w przemówieniu niezwykle w tych czasach potrzebę nauk handlowych, oraz podziękował w gorących słowach

obecnemu naczelnikowi, komisarzowi p. Mallemu i komisarzowi dr. Pudlacowi za ich niezwykle życzli-

Wybuch miny na terenie walk w Tyrolu (Woj kwat. pras)

i załatwianie spraw odnoszących się do kursu handlowego.



Najnowsze zdobycze techniki wojennej



**Z frontów bojowych:** Austriacki latawiec, który pomimo zepsucia się motorn, powrócił szczęśliwie z wycieczki ponad linie nieprzyjacielskie. (Zdjęcie z frontu wschodniego.)



**Odnaczenie „trzynastaków”**. Ozdobienie medalami waleczności podoficerów i żołnierzy drugiego batalionu 13. pułku p. na froncie.

Zarządowi baraków, t. j. poprzedniemu naczelnikowi, sekretarzowi Namiestnictwa w Pradze p. Klepszowi,

wość dla spraw oświatowych na terenie baraków choczeńskich, oraz za jaknajchętniejsze popieranie

Imieniem Zarządu komisarz dr. Pudlac podziękował prof. Zimowskiemu za wydatną pracę, o czym się naocznie przekonał i wręczył mu uznanie i podziękowanie na piśmie, a najpilniejszym uczestnikom kursu w liczbie ośmiu sprawił miłą niespodziankę, bo jako premie wręczył im asygnaty na suknie damskie i ubrania. W imieniu uczestników kursu przemówił p. Pekała, składając p. Zimowskiemu w upominku zbiorową fotografię. Po rozdaniu świadectw goście oglądali bogatą wystawę prac buchalteryjnych i korespondencyjnych.

Nauka na kursie pozostanie na długo w pamięci uczestników kursu, bo jak twierdzili sami, była ona duchową rozrywką i okrasą jałowego życia na gruncie baraków choczeńskich. Nie ulega wątpliwości, że sympatya, jaką cieszył się kurs u Zarządu baraków, składającego się przeważnie z czeskich urzędników, odbija się i u nas sympatycznym echem, czego najlepszym będzie dowodem, gdy szefowie biur i przedsiębiorstw pospieszają z pomocą uchodźcom, dając im u siebie sposobność do pracy i zarabkowania. Zgłoszenia w tym celu przyjmuje p. K. Zimowski, Kraków, ulica Tenczyńska 2.

## Odnaczenie „trzynastaków”.

„Krakowskie dzieci” trzynasty pułk piechoty, walczące tak dzielnie na wschodnim froncie, wiele już spotkało odznaczeń i zaszczytnych wzmianek, tak w urzędowych komunikatach, jak i w korespondencyach prywatnych pism codziennych. Wszyscy, tak swoi, jak i obcy, twierdzą jednoznacznie, że w czasie obecnej wojny złożyli oni tyle dowodów męstwa i rycerskości, iż rzadko który z pułków mógłby się czemś podobnym poszczycić. Każdy



**Z życia uchodźców w Choceniu**. Kierownicy i uczestnicy kursu handlowego. 1) Naczelnik zarządu baraków, kom. Mally. 2) Kom namiest. w Pradze dr. Pudlac. 3) Kierownik kursu K. Zimowski 4) Nauczyciel F. Jandera.